KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Stycznia. — Rok 1837. Niedziela. | № 28. | Jutro, Ś. Martyna. Ostatnia Kwadra dziś.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urzędy 2ch Inkwirentów Sądu pol: popr: wydz: *Płockiego*. — Ner 5 Tygodnika Rol:-Tech: zawiera: Korrespondencja w przedmiocie wyiazdu Polki do Pesztu, w celu poznania domowej fabrykacji cukru burakowego; Odpowiedź Doktora Felixa Pawła Jarockiego na zapytanie Redakcji Tygodnika Rolni:-Tech: w Nrze 2 r. b. na stronnicy 15 i 16 umieszczone; O gospodarstwach wzorowych w ogólności, a w szczególności o założonem przez akcje (d kończenie); Opis własności nowo wynalezionego apparatu gorzelnianego (dokoń:); Przyczyna małego dopytywania o zboże; Doniesienie o wyjściu z druku 2 części dziełka: Wiadomości gosp: p. N. Kurowskiego. — (Ar. na.) Ktoby chciał wyrazić śpiew Panny *Karl*, tenby z trudnością w prozie pozostał. Śpiew iej łączy w sobie mnóstwo zalet, które iuż poiedynczo wzięte, dobrą śpiewaczkę cechuią. Nadzwyczajną iest objętość iej głosu, który 3 oktawy zajmuie, godniejszą zastanowienia moc iej śpiewu w niższych tonach, zaokrąglenie, lekkość i niewymuszoność w górnych. Trudno roztrzygnąć czy śpiewaczka ta bardziej zachwyca swem *portamente* (unoszeniem tonów) czy lekkością i gibkością rulad. Jednem słowem śpiew iej płynie iak ze źródła, coraz szumi bystrym strumieniem, wraz przechodzi do cichego szmeru przez tysiące cieniowań. Jaka różnica między iej pełnym przenikaiącym tonem, iej błyszczącym trylem, iej gwałtownem fortissymo a ledwo dosłyszanem pjano. Bogactwo iej wrodzonych zdolności, każe nam się spodziewać, że ią poznamy z innej ieszcze strony, to iest w muzyce namiętnej; mamy nadzieię, że Panna *Karl* wkrótce da się słyszeć w arji *Donny Anny*, z *Don Żuana*; ten to prawdziwy ienjusz poznać można, w tej arji właśnie, która przedstawia trudności niezrównane, dla niej igraszką tylko będące. — (Art. nad.) Oddać sprawiedliwość cnocie i zasłudze, mniemam być obowiązkiem każdego poczciwie myślącego; w tem przekonaniu sądzę moią powinnością podać do wiadomości publicznej czyn Pana Piotra *Ostaszewskiego* Majstra krawieckiego, mieszkaiącego na rogu ulicy Bednarskiej pod Nrem 373. Czyn szlachetny tego majstra był następuiący: mieszkaiąc o mil 20 i kilka od Warszawy, dla opatrzenia domu w różne potrzeby, iako też i moiej garderoby, posłałem umyślnie zaufanie moie maiącego człowieka, który pokupiwszy co było potrzeba, idąc przed wyiazdem po odebranie roboty i zaspokoienia rachunku, iuż blisko domu gdzie miało się płacić, przez nieostrożność zgubił pugilares dnia 16 Grud: z. r., w którym ieszcze było zł. 400. Uczciwy Majster nie tylko że robotę w dobrej wierze wydał, lecz nadto, największego dołożył starania do wyśledzenia zgubionych pieniędzy, iakoż w parę tygodni przez pocztę do *Opatowa* doniósł mi że zgubioną kwotę, prócz cząstki którą znalazczyna wyexpensowała, odebrał i iak mi odesłać, zapytał. Czuiąc być obowiązkiem moim czyn ten wcale niespodziewany do wiadomości publicznej podać, dopełniam go z dodatkiem, że co się tycze roboty warsztatu tego, nigdy nie miałem nic do naganienia, zawsze najporządniej i w czasie oznaczonym byłem usłużonym. *Obywatel Województwa Sandomierskiego J. H.* — Wyszedł nowy Mazur na fortepjan z litografji *Bułakowskiego* i spółki, skomponowany przez Panią Filipinę *Brzezińską*; znajduie się do sprzedania w składzie Sennewalda, Pani Magnus i Merzbacha. Cena złp. 1. — Na ostatnich Targach Warszawskich, płacono korzec Żyta zł. od 8 do 9 gr. 6. Pszenicy od 16 do 18 gr. 25.

Jęczmienia od 7 do 8 i pół. Owsa od 5 do 6. Siana furę iednok: 12 do 20, parok: 24 do 30. Słomy furę od 5 do 8. — Na wczorajszym Balu w Resursie Kupieckiej znajdowało się osób 800. — Karnawał! ach karnawał! nic w życiu nad karnawał, woła młoda Dziewica otoczona wdziękami, dla której taniec, muzyka, wesołość, iedynem są bóstwem, do którego skrycie i iawnie wzdycha bez ustanku. Karnawał! powtarza Panienka której kończy się lat 16, która z pod surowego oka rodziców chce się pod nowe poddać prawa i być rządczynią i panią własnego domu, oddawać i przyjmować wizyty, pójść, czynić, myśleć gdzie co iak się podoba. Karnawał, wzdycha Młodzieniec co się zapisać myśli w reiestr poważnych małżonków, a pożegnać stan kawalerski, w którym przy wszystkich wdziękach swobody mniemanej, tyle nudnych, tęsknych, samotnych, z nikiem niedzielonych chwil przepędził. Karnawał! wykrzykuie Babunia, której tkwią ieszcze w myśli lata młodości złotej, lata w których i karnawał tyle miał dla niej powabu i uroku. Karnawał wspomina troskliwa o los swych siostrzenic, Ciocia siostrzenic pięknych młodych, wesołych, co czekaią na gościa lubego przybycie. Karnawał! wołaią wszystkie stany, bo to pora uroczysta przeznaczona iedynie na to aby się bawić. Tam hulanka, swawola, w tej porze najprzyzwoitsze maią miejsce, maska wszelką płochość pokryć iest zdolna. Kogóż to wszystko nie poruszy, nie zajmie, nie zachwyci, trzeba nie mieć duszy, życia, żeby zostać na to oboiętnym, nieczułym. Tu się człek odradza, rzuca z siebie brzemię trosk i mozołów, wzywa bóstwa wesołości i całkiem się iemu oddaie, iest to chwila złota, chwila w życiu iedna z najprzyiemniejszych. Ileż to życzeń nadziei spełnionych, ileż tryumfów z wdzięków, urody, sztuki podobania się odniesionych. Dni karnawełu są złote, brylantowe, humor człowieka iest im podobny; lecz któż godnie karnawał wychwalić zdoła, komu iest miłe tych zabaw wspomnienie, niech czyta w czterech warjacjach *Karnawał Warszawski* zawieraiący w sobie przygotowanie do karnawału, *Kassyno*, *Maskarady* i *Resursę*, tu się nie iedna piękność rozśmieie, staruszek romansowy zmarszczy czoło, elegantka znajdzie nowy pomysł do stroiów, a skromności dobroczynność hołd sobie należny odbierze. (Jeśli kto spyta gdzie tego karnawału dostać można?... we wszystkich Księgarniach Warszaw:, w Biurze Informacyjnem najpewniej. Cena złp. 3 gr. 10.

Dziennik Petersburski obejmuie następuiący artykuł: Dzienniki angielskie, a mianowicie *Morning Cronicle*, doniosły, iż bryg *Vixen* przez kilku szyprów londyńskich wysłany został z Stambułu w tym iawnie wyznanym celu, aby do brzegów czerkieskich sprowadził *ładunek, złożony po większej części z prochu.* Też same pisma dodały, iż gdy *wprowadzenie tego artykułu iest zakazane taryfą celną Rossyjską*, wyprawa rzeczonego brygu została szczególnie przedsięwziętą w zamiarze, aby nie zważać na strzeżenie i środki wstrzymuiące, które eskadrze rossyjskiej krążącej przy tamecznych brzegach, polecono przeciw wszelkiemu niedozwolonemu skrytemu handlowi. W czasie, kiedy cel tego godnego kary przedsięwzięcia został nam ogłoszony przez pisma publiczne, rapport ze strony Admiralicji Czarnego morza oznajmił Rządowi Cesarskiemu, iż bryg *Vixen istotnie pokazał się przy brzegach czerkieskich, i wzięty przez ieden z krążących okrętów naszych, został zaprowadzony do portu Sebastopol.* Okoliczności towarzyszące temu wypadkowi są następuiące: Dnia 12 (24) Listopada wieczorem spostrzeżono bryg *Vixen* przy brzegu czerkieskim, w okolicy *Ghelendschik*. Bryg *Aiax* marynarki Cesarskiej, pod dowództwem Kapitana poru: *Wulf*, otrzymawszy rozkaz od dowódzcy stanowiska, aby płynął za tym statkiem, doścignął go d. 14 (26). Zastał go na kotwicy w zatoce *Sudschukkalé*, w miejscu nadbrzeżnem, gdzie nie było ani urzędu celnego, ani kwarantanny. Część ludzi iego znajdowała się na lądzie i usiłowała dostać się na statek w chwili, kiedy *Aiax* niespodziewanie przybył. Kapitan statku, Tomasz *Childs*, i właściciel ładunku, Jerzy *Bell*, zapytani o cel żeglugi swoiej, nie ociągali się oświadczyć, iż przybyli w zamiarze handlowania z nadbrzeżnemi mieszkańcami, i że ładunek statku składa się z soli, artykułu, którego wprowadzanie do portów morza Czarnego i Azowskiego iest wyraźnie zakazanem w naszej taryfie celnej. Wyznanie to było

wyraźnem, występek kontrabandy był dowiedzionym, nadwerężenie naszych przepisów względem zdrowia oczywistem. Zaraz potem bryg *Vixen* przekonany o to 2kie wykroczenie, został zatrzymany i d. 15 (27) List: przyprowadzony do *Ghelendschik* gdzie d. 16 (28) przybył. Kontr Admirał *Esmant*, Dowódca stanowiska naszego, wyznaczył tam zaraz kommissją śledczą, której polecono, aby przystąpiła do badania ludzi i rozpoznania wszystkich okoliczności, które zrządziły zabranie statku. Okazało się, iż bryg *Vixen* pod dowództwem Kapitana Tomasza *Childs*, będący własnością Panow Alexandra *Polden* i Tomasza *Morton* w Londynie, został naięty w Bukareście przez Panow *Bell*, *Anderson* i wspólników, celem używania go do żeglugi do Stambułu, na Dunaiu, oraz do portów morza Czarnego, Azowskiego i Marmora; że skutkiem zawartego w tej mierze kontraktu, rzeczony statek oddany został pod rozporządzenie Pana *Bell*, który w Stambule naładował nań sol; że ostatni dopóty nie uwiadomił Kapitana o celu podróży iego, póki statek d. 7 (19) Listopa nie oddalił się z Bosforu; że Kapitan usłyszawszy, iż musi udać się do nieznanego mu brzegu, natychmiast oświadczył Panu *Bell*, iż ten statek powinien mieć sternika tureckiego; że P. *Bell* przyiąwszy do służby d. 11 (23) Listopada sternika tureckiego w *Samsun*, wydał rozkaz kapitanowi, aby płynął do *Tonghe*, *Pschad*, lub *Sudschuk-Kale*, w których to 3ch miejscach nie znajduie się ani urząd celny, ani kwarantanna; że Kapitan udał się do *Sudschuk-Kale*, bo wiatr przeszkodził mu przybyć do 2ch miejsc pierwszych; że statek, podług wyznania kapitana, stał tam 36 godzin na kotwicy, nim go wziął *Ajax*; iż w ciągu tego czasu Pan *Bell* wszedł w związek z mieszkańcami nadbrzeżnemi w przyznanym zamiarze prowadzenia handlu z niemi; że ładunek statku, podług oświadczenia kapitana, składał się tylko ze 100 beczek soli. Prawdziwość tego oświadczenia potrzebuie ieszcze bliższego potwierdzenia, ponieważ względy zdrowia przy przeglądzie statku ieszcze niedozwoliły zobaczyć, co się znajdować może na brygu pod ładunkiem przyznanym; okazało się dalej, że sternik turecki wzięty w *Samsun*, wysadzony był na ląd, na brzegu czerkieskim i tamże pozostał; co wprawdzie *Bell* zaprzeczył; ale iest dowiedzione przez wyznanie Kapitana statku i konfrontacją obu. Równie wykrytem zostało przez śledztwo, że podczas 36 godzinnej komunikacji między statkiem a mieszkańcami kraiu zaszło coś, co w teraźniejszych okolicznościach prowadzi do ważnych dorozumiewań, mianowicie: że z 4 armat, z których według papierów okretowych, uzbroienie statku składać się miało, iuż tylko 2 na pokładzie pozostały. Okoliczność ta zasługuie tem więcej na uwagę, iż dziennik *Morning Chronicle* zapewnił, że ładunek statku *Vixen* miał się składać powiększej części z prochu do strzelania, do którego wyładowania czas 36 godzin za nadto byłby dostatecznym. W końcu przyznał P. *Bell* formalnie teiemną kommunikacją z mieszkańcami nadbrzeża, w punkcie, gdzie ani urząd celny, ani kwarantanna nie istnieią. Przyznanie to potwierdził Kapitan okrętu, a tak żadna iuż więcej wątpliwość istnieć nie mogła, że w obecnym przypadku podwójne przekroczenie miało miejsce, iedno: przepisów zdrowia, drugie: ustaw celnych. Kommissja uznała te okoliczności razem zebrane zastanowcze. Wydadała więc wyrok, że bryg *Vixen* i ładunek onegoż, według praw, uledz powinny konfiskacie. Wskutku tego wyroku odprowadzony był statek rzeczony do Sewastopolu, gdzie przybył d. 29 Listopada (11 Gru:) Rząd Cesarsko Rossyjski, będąc o wszystkich tych okolicznościach uwiadomionym, wydał rozkach Admiralicji morza Czarnego, aby bryg *Vixen* i ładunek iego był skonfiskowany i za dobrą zdobycz *(bonne prise)* uznany. Co się tyczy załogi statku, która podług ustaw zdrowia we wszystkich kraiach Europy istnieiących, najostrzejszych kar spodziewać się miała. N. CESARZ raczył wszelako mieć wzgląd na łagodzące okoliczności, z których się okazuie to przynajmniej, iż Kapitan *Childs* nie wiedział pierwotnie o przedsięwzięciu, ktorego wina i hańba spaść musi iedynie na tych, co statek uzbroili i przedsięwzięcie to do skutku doprowadzić usiłowali. N. CESARZ raczył przeto rozkazać, aby wszelkie dalsze postępowanie przeciw Kapitanowi *Childs* wstrzymano i równie iego, iak resztę załogi statku na wolność wypuszczono. Co większa, N. PAN przekonawszy się z raportow Admiralicyi, że ludzie ci znajduią się zupełnie bez funduszu, rozkazał Jenerałowi Guber: Nowej Rossyi, Hrabiemu Woroncow, aby im doręczyć kazał fundusz na powrot do Stambułu. Te są czyny, ktore konfiskatę angielskiego brygu *Vixen* poprzedziły, lub po niej nastąpiły; te są powody, ktore pociągnęły za sobą konfiskatę onegoż. Rząd Cesarski poczytuie sobie za obowiązek podać do powszechnej wiadomości ten krok surowy, a zarazem sprawiedliwy, aby zapobiedz powtórnemu odnowieniu podobnego usiłowania, które prawodawstwo wszystkich kraiów potępia. Aby zaś opinja publiczna objaśnioną była dokładnie o zbrodniczych zamiarach sprawców tego przedsięwzięcia, należy tu ieszcze przypomnieć następuiące okoliczności: Ponieważ brzegi morza Czarnego, od ujścia Kubanu do portu S. Mikołaia włącznie, z mocy artykułu 4

traktatu Adryanopolskiego, przeszły pod panowanie Państwa Rossyjskiego; przeto iednym z najpierwszych kroków, przez Rząd Rossyjski przedsięwziętych, było ustanowienie urzędów celnych i kwarantanny w portach *Anapy* i *Redut Kaleh*. Obadwa te porty zostały następnie otworzone dla regularnego handlu wszystkich narodów, z wyraźnem wyłączeniem innych miejsc, przystań i portów nadbrzeża morskiego, gdzie żaden urząd zdrowia, ani urząd celny nie istnieie. Ambassada Cesarska zawiadomiła o tem postanowieniu Rząd turecki i znajduiących się w Stambule reprezentantów wszystkich Mocarstw; miała oraz polecenie donieść im, że każde usiłowanie obcych żeglarzy wejścia w kommunikacją z wyżej nadmienionemi brzegami, w innem miejscu iak w portach *Anapa* i *Redut-Kaleh*, uważane będzie za handel defraudacyjny, i podda osoby, któreby się przestępstwa tego winnemi stały, pod prawną odpowiedzialność, iaką za sobą pociąga każdy handel zakazany i ukradkowy. W miesiącu Październiku 1831, zawiadomił Ambassador Rosssyjski o rzeczonem postanowieniu tak Portę Ottomańską, iak poselstwa zagraniczne. I od tego czasu czuwa w tych okolicach eskadra, przez Rząd Cesarski przy wschodnich brzegach morza Czarnego do krążenia po niem ustanowiona, i tej też eskadrze dozór rzeczony prawnie iest powierzony. Pomimo tych, przez Rząd Cesarski formalnie ogłoszonych postanowień, probowały obce okręty r. 1834 i 1835 zawiązać taiemne stosunki z mieszkańcami nadbrzeża. To zmusiło dowódzcę naszej tamże krążącej eskadry podwoić nadal baczność i surowość. Pan *Buteniew* otrzymał rozkaz, aby powtórzył oświadczenie, które roku 1831 uczynił był owym Ambassadom. Wywiązał się z obowiązku tego, przesyłaiąc im okólnik, którego text później umieścimy. Tą notą wezwał Pan *Buteniew* wszystkich reprezentantów obcych mocarstw, aby statki i okręty, które pod banderą Rządu swego udaią się do wyżej nadmienionych nadbrzeżów morza Czarnego, należycie w tej mierze zawiadomić kazali; a to w celu zapobieżenia skutkom które mogłyby wyniknąć z przekroczenia ustaw, przeciw handlowi defraudacyjnemu istnieiących. Okolnik ten iest z d. 1/13 Września 1836. Wszelako pomimo powtórnych tych ostrzeżeń, których treść tutaj przytoczyliśmy, bryg *Vixen*, iak *Morning Chronicle* donosi, wysłany był ze Stambułu w tym przyznanym celu iżby niezważaiąc na przepisy nasze, takowe przekroczył. Ten prosty wykład czynow będzie dostatecznym do należytego wyiaśnienia postępku żeglarzy angielskich, którzy z ubliżeniem narodowej swej banderze, niewahali się użyć iej do pokrycia haniebnego handlu, lub do osłony wiarołomnych zamiarow, które bezstronny sąd wszystkich dobrze myślących potępić i hańbą okryć musi. Rząd Cesarski podaie do powszechnej wiadomości bliższe szczegoły tego wypadku w nadziei, iż ogłoszenie to będzie dostatecznem tak do okazania prawości, iak oraz surowości krokow, ktore Rossja przedsięwzięła, aby postanowieniom swoim nadać winną powagę i ochronić ie odtąd od wszelkiego nowego ublizenia. (D. P.)

Ze Lwowa. — Zamiast biletów winszuiących nowego roku, zebrano dla ubogich przeszło 4,000 złp. — Żyć przestał Jan *Urusъi* Skarbnik Królestw Galicji i Lodomerji, miał lat 75.

Z Poznania. — W nocy z dnia 4 na 5 b. m., gospodarz wiejski Wojciech *Łukaszewski* w Szadłowicach, powiatu Jnowrocławskiego, w łóżku swoiem zastrzelony został. Czyn ten popełniła podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, żona iego, która z pieniędzmi męża za granicę uszła. W celu przydybania iej iuż się chwycono stosownych środków.

Anglja. — Jedna z gazet Londyńskich zbiia pogłoskę, że Lord *Durham* Poseł Angiels: w *Petersburgu*, iuż ukończył swą missją i wraca do Anglji. — *Jusuf Bej* stronnik Francuzów w Algierskiem, bardzo choruie. — Hra: *Potso di Borgo* przybywszy do Londynu, zaraz miał naradę z Lord: *Palmerston.* — Bank w *Manszestrze* ledwie co nie stał się przyczyną ogromnych upadków, tak bowiem nagle zmieniły się iego stosunki, że może wstrzymałby wypłaty; zaratował go bank Angielski 20 miljonów złp. a przezto niezmierne dobrodziejstwo zrządził dla stanu handlowego, inaczej popadłyby diskreditowi banki kompanieczne.

Francja. — Hrabia *Apony* Poseł Austrjacki złożył Królowi w imieniu swego Cesarza powinszowanie ocalenia życia. — Pokazuie się teraz, że zabrane pałasze w Paryżu, były robione dla Karlistów hiszpańskich. — W ciągu roku zeszłego w departamencie *Sekwany* uwięziono osób 1968. — Do nowej wyprawy dla zdobycia Konstantiny przeznaczono 13 pułków piechoty, 10 baterji artylerji, znaczny korpus inżenjerow, 2,000 iazdy i 3 bataljony

strzelców afrykańskich; każdy bataljon ma 800 ludzi; w ogóle 25,000. — Na posiedzeniu Izby deput: 19 b. m. zapytano czy Jenerał *Rini* ma być stawiony przed sądem woiennym, na co odpowiedziano że to nastąpi. Mówiono także a szczególniej P. *Djupę* przeciw uniewinnieniu Xżnej *Berry* i Ludw: *Bonapartego*. — Mówią, że P. *Gasparin* na własne żądanie otrzymał uwolnienie od sprawowania Ministerstwa spraw wewnę:; a iego miejsce maią otrzymać P. *Remiuza*, albo P. *Gizo*. — *Grypa* rozszerza się w Paryżu. — Mówią, że Bej Konstantiny spodziewa się pomocy z Turcji, i ma wielu przyiacioł w Malcie.

Hiszpanja.— Oprócz składek zbieranych w Madrycie na wdowy i sieroty poległych woiskowych w czasie oblężenia *Bilbao*, oraz dla tamecznych mieszkańców zniszczonych z powodu tegoż oblężenia, Królowa Reientka kazała dawać maskarady we wszystkich teatrach tej stolicy a dochód na tenże cel przeznaczyła. — Ciągła niepogoda wstrzymuie działania woienne. — W *Madrycie* nie są zadowoleni że Jenerał *Espartero* mianował w miejsce *Alaisa* Komendantem *Alawę*, zamiast stawienia go przed sądem woiennym iak rząd już był nakazał. — Pod *Bilbao* śnieg ieszcze leży 3 stopy wysoko. — *Don Sebastjan* gorliwie trudni się uporządkowaniem armji i mianował wielu Oficerów. — Karliści zajmuią korzystne stanowisko pod St. *Domingo*. — Zdaie się że nastąpi zmiana Ministrów, z wszystkich prowincji przysyłane są zażalenia, skarb wycieńczony, podatki ogromne, wojsko i urzędnicy niepłatni!

Rozmaitości.— W iednem z miast Włoskich podczas ostatniej cholery, wiele bardzo mieszkańców wymarło, a między niemi iednej nocy cały Sąd pokoiu, wyiąwszy tylko Podpisarza który nigdy z władzą wyższą nie korresponduiąc, niewiedział iak ią zawiadomić o śmierci swych pryncypałów. Długo naprożno suszył sobie głowę, aż nareszcie w końcu bierze arkusz papieru z tytułem *Sędzia Pokoiu* etc., i pisze pod spodem: „Ma zaszczyt donieść, iż dzisiajszej nocy umarł na cholerę wraz z Pisarzem.“ W zastępstwie i podpisał się. — Pewien bogaty Bankier niemiecki dał swoią książkę do zapisywania pamiątek iednemu z Poetów, z prośbą aby swoie imie w niej umieścił. Po nieiakim czasie przysyła pierwszy z prośbą o zwrot udzielonej książki, i po odebraniu; cóż w niej znajduie? oto „pożycz mi 1,000 talarów i niezapominaj wiecznie cię kochaiącego.“ — Pewien Jegomość skarżył się przed drugim iż mu bardzo wiele książek przy pożyczaniu zgnęło. „Bardzo wierzę odpowie tamten, bo daleko łatwiej zatrzymywać same książki, iak to co się w nich znajduie.“ — Pewien Jegomość nieprzyiemnej postaci, graiący doskonale na gitarze, prosił w czasie wieczoru muzycznego, pięknej Damy aby mu chciała akompanjować na f rtepjanie. „A tu widzę, rzecze obecny żartowniś, text iest brzydszy iak akompanjament.“ — J w Turczech teraz musiały się bardzo popsuć drogi, bo z Stambułu do Wiednia zwykłe wiadomości i listy o 10 dni przybyły później.

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji z p. o. Wice-Prezydenta Miasta Warszawy. — Gdy Kommissja Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P., Reskryptem z dnia 2/14 Grud: r. z. Ner 27,390/52,391. zatwierdziła następuiący rozdział Targów tutejszych na których przedawane być maią: 1) *W Rynku Starego Miasta*, wszelkie artykuły żywności tak przynoszone iako przywożone włącznie z rybami, tudzież wyroby garncarskie. 2) *Na Placu Dunaj zwanym*, takież artykuły iak w Rynku Staromiejskim, a mięso w iatkach przyległych. 3) *Na Placu narożnym przy ulicach Nowomiejska i Podwale*, drzewo, węgle, obręcze, klepki i t. p. artykuły przez Włościan na furach przywożone. 4) *W Rynku Nowego miasta*, takież artykuły iak w Rynku Staromiejskim włącznie z rybami, a mięso w iatkach przyległych. 5) *Na Wolnicy łącznie z placem Jankowskiego Nr 1793 od ulicy Wołowa*, wszelkie artykuły żywności, a mięso w iatkach przyległych. 6) *Na Placu Muranowskim*, oprócz targu na konie w dni piątkowe po południu odbywaiącego się, przywożone na furach drzewo, klepki, obręcze, węgle, słoma, siano i zboże wszelkiego rodzaiu, wchodzące rogatkami Marymontskie-

mi, Powązkowskiemi i Mostowemi, tudzież ryby na furach przywożone w większych partjach, które obecnie stawaią z natłokiem za Żelazną Bramą. 7) *Na Rynku Grzybowskim*, zboża wszelkiego rodzaiu, siano i słoma Rogatkami Czerniakowskiemi, Belwederskiemi, Mokotowskiemi, Jerozolimskiemi i Wolskiemi przybywaiące. 8) *Na Placu za Żelazną Bramą*, podobnież iak dotąd wszelkie artykuły żywności włącznie z rybami w wanienkach i rozmaite wyroby gospodarskie, mięso w iatkach przyległych; fury iednakże z rybami w większych partjach przywożone nie będą stawały na tym placu, gdyż go aż do natłoku przepełniaią i z tego powodu, maią przeznaczone miejsce wyżej pod liczbą 6 wskazane. 9) *Na Placu pod lwem w ulicy Chłodna*, podobnie iak dotąd zboża wszelkiego gatunku, a prócz tego, przywożone na furach, drzewo, węgle, obręcze, klepki. 10) *Na Placu Zielony zwanym przy ulicy Jasna i Szkolna*, podobnie iak dotąd iarzyny, włoszczyzna, drób, a oprócz tego wszelkie inne artykuły żywności włącznie z rybami, mięso koszerne w iatkach przyległych. 11) *Na Solcu pod Nrem* 2915, wszelkie artykuły żywności iak dotąd włącznie z rybami, mięso w iatkach przyległych. 12) *Na Ordynackiem*, toż samo iak na Solcu. 13) *Na Sułkowskiem* wszystko iak dotąd, mianowicie różne artykuły żywności prócz ryb, mięso w iatkach przyległych. 14) *Na Placu de Nassau*, drzewo, obręcze, klepki, węgle, i t. p. przedmioty na furach przywożone. Przeto w przywiedzeniu do skutku takowego Reskryptu, ostrzega wszystkich przybywaiących z produktami do miasta, czy to przynoszonemi, czy przywożonemi, że powinni koniecznie bez zatrzymania się ani na chwilę i targowania po ulicach, lokować się na placach właściwych powyżej wskazanych, inaczej sami sobie winę przypisać będą musieli, skoro doznaią nieprzyiemności, gdy z miejsca albo ulicy na których się zatrzymaią, znaglonymi zostaną udać się tam, gdzie im się należy. Kommissarze Cyrkułowi Policji Wykonawczej, i Kommissarz Policji Wykonawczej Tax i dozoru tandet, iednocześnie otrzymuią polecenia, aby tak miejscowym, iak i przybywaiącym z prowincji handlarzom i przekupniom wskazywali miejsca które zaiąć powinni, również Straż policyjna nocna, aby nie dozwalała włóczyć się po ulicach i targować z kupuiącemi. W końcu nadmienia, że aby przybywaiący z prowincji Włościanie z produktami, na wynikaiące nieprzyiemności z stawania na niewłaściwych targach narażeni nie byli, w Rogatkach Marymontskich, Powązkowskich i Mostowych, któremi przywożone będą produkta na plac Muranowski, wydawane będą karteczki białe, z napisem oznaczaiącym nazwisko tegoż targu. W Rogatkach zaś Belwederskich, Czerniakowskich, Mokotowskich, Jerozolimskich i Wolskich, karteczki niebieskie z napisem takoż oznaczaiącym nazwisko pomienionego targu. Każdy więc za okazaniem takowej karteczki przez Dozorcę lub Budnika, zainformowanym zostanie, na który targ ma się udać, i na takowym koniecznie ulokować się winien. — Jenerał-Maior *Storożenko*. Sekretarz *Greuve*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kasperowicz 7 klas: z Łomży, Skulski Hen: Dzie:, Engbrycht Podpułkownik z Brześcia.

DONIESIENIA.

OBLIG ręczny przez JW. Alexandra Hrabię Potockiego na Summę złp. 1,000 w monecie, pod dniem 12 Kwietnia 1833 dla Sukcessorów Karóla Karniewskiego wystawiony, został zagubionym. Ponieważ w miejsce utraconego tego Dokumentu, udzielonem iest osobne na summę pomienioną zapewnienie; przeto wyżej z daty cytowaną Obligacją iako iuż żadnego znaczenia nie maiącą i nikomu do użycia służyć niemogącą umarzamy i umorzenie to niniejszym ogłaszamy. Warszawa dnia 16/28 Stycznia 1837 r. *Maciej Karniewski* swoim i współsukcessorów po Ojcu Karólu Karniewskim imieniem.



OGROD fruktowy i warzywny z 2ma Szparagarniami, obejmuiący 150 sztuk Drzewa owocowego w najlepszych gatunkach, przytem **STANCJA** do mieszkania, iest do wydzierżawienia w każdym czasie; bliższą informacją powziąść można u Właściciela domu Nr 1032.

W dobrach Białołęka, pół mili od Pragi odległych, iest do wydzierżawienia **PROPINACJA** od Wielkiej nocy lub od Sgo Jana r. b. na lat 3 lub więcej, Browar i Gorzelnia tamże znajduiące się, mogą być do dzierżawy włączone. Życzący sobie też Propinacją zadzierżawić, raczą się zgłosić do Rządcy domu Nr 1372 przy ulicy Marszałkowskiej położonego, gdzie dokładne znaleść mogą objaśnienie.



Pod Nr 1306 przy ulicy Nowy-świat, iest do wynaięcia **KOCZ** z fordeklem, nowy i najświeższego fasonu, Konie i Zaprząg dobre; życzący sobie takowy wynaiąć czy na spacery choć by o kilka mil za rogatki, czyli na wieczory, raczy się zgłosić pod powyższy Ner, lub przysłać swój adres; zawsze iednak dniem wprzódy, lub tego samego dnia o godzinie 8ej rano.

☞ JP. Bonnjer Fabrykant **LAMP** przy ulicy Bielańskiej Nr 608, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zacząwszy od dnia 14/2 Lu-

tego odbywać się będzie każdego dnia w iego własnym Magazynie od godziny 10 rano do 1, a od 3 z południa do 6, Licytacja publiczna na sprzedania znacznego zapasu LAMP różnego rodzaiu, a mianowicie: stołowych, astralnych, ściennych w rozmaitym guście i kształcie.

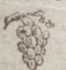
Licytacja ruchomości po Wincentym Maiewskim, iako to: Garderoby, Futra szopy, bielizny, pościeli, zegarka i cukiernicy srebrnych, tabakierki złotej, tudzież innych drobniejszych effektow, oraz książek Doktorskich i narzędzi chirurgicznych, odbywać się będzie z dozwolenia Sądowego, w dniu 18 (30) Stycznia r. b. od godziny 10tej z rana, przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr. 2418.— Andrzej Wiljam, Rejent.

Do Sklepu Ubogich złożono na sprzedaż z porcelany saskiej SERWIS do kawy i herbaty, filiżanki, koszyki, rozmaite figury duże i mniejsze do ubrania kominka it. p., oraz wazony chińskie.



PANTALJON mahoniowy, fabryki Bucholca, zupełnie nowy, iest do sprzedania w Składzie Muzycznym Józefy Magnus, przy ulicy Miodowej Nr 486.

Jest do wypożyczenia KAPITAŁ złp: 30,000 na 1szą hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W Handlu Winnym przy ulicy Miodowej pod Nr 496, sprzedaią się Wina po zniżonej cenie, iako to: butelka Wina francuzkiego Grawes zł: 1 gr: 25, garniec zł: 8 gr: 15, Sotern but: zł: 3, 4, 5 i 6, Sotern w butelkach sprowadzo: zł: 8, 10 i 12, Szatomargo but: 4 i 5, Lafit w butelkach zł: 5 i 6, ditto wbutel: sprowa: zł: 8, 10 i 12, Burguńskie Sambertin zł: 6 i 8, Petit Burguńskie but: zł: 3 i 4, garniec zł: 14 i 18, Johanisberger w butelkach sprowadzo: zł: 8, 10 i 12, Węgierskie but: zł: 2 gr: 20, garniec zł: 12, ditto w lepszych gatunkach zł. 3, 4, 5, 6, 8 i 10, Szampańskie w dobrych gatunkach but: zł: 8, 10 i 12.

Kto zgubił dnia 24 b. m. REWERS Lombardowy wraz z PIENIĘDZMI, niech się zgłosi na ulicę Piwną pod Nr 105, do Sklepu Mydlarskiego, a za udowodnieniem odbierze własność.

Kommissarz Policji Wykonawczej Cyrkułu II. M. S. Warszawy. Wzywa niewiadomego Właściciela WOŁOW w iego Cyrkule uiętych, ażeby po udowodnieniu własności, takowe odebrał.

Urząd Konsumcyjny M. S. Warszawy. Z mocy upoważnienia Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, podaie się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Stycznia/3 Lutego r. b. w Biurze Urzędu Konsumcyjnego Miasta Warszawy, przy ulicy Leszno pod Nr 706, w Pałacu Rządowym tak zwanym Czarneckich mieszczącego, odbędzie się głośna licytacja, na wydzierżawienie dochodu z podatku Konsumcyjnego od Miodu, Wiśniaku, Maliniaku i Dereniaku, z Miasta Warszawy i Pragi, a to na lat 3, poczynaiąc od dnia 1 Stycznia 1837 r. Roczna dzierżawa do praetium ustanawia się w kwocie złp. 20,671 gr: 20. Przystępuiący zaś do Licytacji winni są być opatrzeni w Vadjum 1/10 części wskazanego precjum wyrownywaiące. Warunki zaś do licytacji w Biórze Urzędu Konsumcyjnego, w każdym czasie przez żądaiących przejrzane być mogą. Wzywa się zatem wszystkich chęć maiących licytowania, ażeby na godzinę 10 z rana w terminie i miejscu wyżej wskazanym stawić się chcieli. Jnspektor Dochodów Konsumcyjnych *Gniewosz.* Sekretarz *Domański.*

Licytacja na Certyfikaty. W dniu 18/30 Stycznia r. b. to iest w przyszły Poniedziałek o godzi: 11 z rana tu w Warszawie pod Nr 744, w Sali Giełdowej Banku Polskiego, sprzedane zostaną niezawodnie przez publiczną Licytacją Certyfikaty Kommissji Centralnej Likwidacyjnej w summie złp. 3,046 gr: 14, a to pod warunkiem, iż przystępuiący do Licytacji obowiązany iest złożyć wadjum w kwocie złp. 200. *Paweł Wretowski* K. T. C. W. M.



Sprzedaż Tryków z Owczarni w Grambschütz, w Obwodzie Namslau, w Szląsku, zacznie się 31 Stycznia r. b. i przeznaczaią się na ten cel Wtorek i Piątek każdego tygodnia, w których to dniach zawiadnicy szczególnie sprzedażą P. Jnspektor Paeckel z Kaulwitz, zawsze obecnym będzie. Jeżeliby zaś było życzeniem, którego z PP. Kupców w inne dnie niż te wyżej wymienione owczarnie obejrzeć, zechcą o tem P. Jnspektora uprzedzić, ażeby tenże uwiadomiony mógł odpowiedzieć z pewnością życzeniom PP. Kupców i w inne dnie jak te co są przeznaczone Wrocław d. 8 Stycynia 1837. Lazarus Hrabia *Henckel* von Donnersmarck.

Fabryka Zapałek chemicznych *E. Wasiańskiego*, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na teraz sprzedaie za potarciem niezawodnie zapalaiącą się HUPKĘ sztuk sto zł: 1, ZAPAŁKI drewniane do tarcia tak nazwane frykcyjne sztuk tysiąc zło: 2, sto sztuk po gro: 10, nakoniec HUPKĘ platynową po zł. 3 sztuka.



Dla Amatorów Kwiatów. Pellorce Ogrodnik przybyły z Paryża do Warszawy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiada znaczny wybor Flanców RÓŻOWYCH, MAGNOLJI, KAMELJI, RODODENDRUM, KALMJI, AZALJI, PEONJI i ro-

zmaitych innych Flanców i Roślin, oraz Nasion, RENONKUL, ANEMON, i t. d. po cenach niskich; ma swój skład w Hotelu Lipskim w środku dziedzińca po prawej stronie.

Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Peretza Mendla Horowitz i Józefa Szulima Szterling.— Podaią do publicznej wiadomości, iż w dniu 19/31 Stycznia r. b. o godz: 10 rano w Warszawie przy ulicy Solec, pod Ner 2953, 2925 i 2916, z mocy upoważnienia Sędziego Kommissarza pod dniem 12/24 b. m. wydanego, sprzedane zostanie przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i natychmiast płacącemu Drzewo do budowy w znacznych partjach, a mianowicie Murłaty czyli Belki, Krokwy, Bale sosnowe, lipowe i iaworowe, Deski calowe i półtora calowe, sosnowe, olszowe, lipowe, iesionowe, iaworowe, oraz i stolarskie, a to niezawodnie, i każdy przystępuiący do Licytacji postąpioną naywyższej cenę natychmiast płacić będzie obowiązany. *L. Löwenberg. Adam Chmieleński* Obrońca.



Posiadłość przy ulicy Twardej pod Nr 1088, składaiąca się z domu murowanego, Stajni, Wozowni i innych Zabudowań, obszernego Podwórza i Ogrodu; iest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy, o warunkach można się dowiedzieć w Aptece na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 431.

Do Sklepu Ubogich złożono w komis do wyprzedania kilkanaście skrzyń WINA SZAMPAŃSKIEGO białego i różowego, w całych i pół butelkach, t. i. całe po złp. 6 i 7, pół butelki po złp. 4, 3 i pół. Ktoby sobie życzył kupić skrzynią całą, może uzyskać stosowny rabat.



Swieżo wykończone DOMINA i KOSTIUMY pozostałe po ś. p. *Wojciechu Piaseckim*, są do wynaięcia przy ulicy Trębackiej w domu W. Kiślańskiego, na 2m piętrze od frontu.

MASEK Balowych w najlepszym gatunku Atłasowych, Organtynowych, oraz w różnych charakterach z powłoką woskową tak z poruszeniem brody iakteż zwyczajnych, po cenach umiarkowanych dostać można w handlu podpisanego. *J. L. Wemmer.*

Do Sklepu Ubogich złożono do sprzedania 2 piękne SZALE Tureckie t. i. karmazynowy cały w palmy zarabiany i biały z szerokim szlakiem i girlandą w około.



Dnia onegdajszego o godz: 12 w południe na Krak: Przed: w bliskości Zamku, zabłąkała się SUCZKA Pudliczka biała, nie maiąca ieszcze roku, na prawej łapce nisko, blizna po stłuczeniu ieszcze zupełnie nie zagoiona; ktoby miał o niej iaką wiadomość, niech doniesie do Kancellarji Cyr: 11 Policji Wykonawczej, przy Kościele XX. Karmelitów, gdzie prócz wdzięczności, przyzwoitą otrzyma nagrodę.



Dnia 26 b. m. w wieczor około 8 godziny zginął Piesek z Potockich Pałacu z dziedzińca, z gatunku Charcików Angielskich, mały, czarny, cały gładki, nóżki ma białe, szyie i na końcu ogonek biały, długi, na czole podział także biały i na tym łatka czarna, miał Obróżkę na szyi mosiężną na ostatnią klapkę zapiętą, ta iest duża na niego. Łaskawy znalazca będzie tak dobrym iak najprędzej go zwrócić do Biura Jnformacyjnego, a ieżeli takim iest amatorem to mu oprócz wynagrodzenia może się przysłużyć Szczenięciem podobnym, w krótkim czasie, w przeciwnym razie za przytrzymanie cudzej własności może mieć nieprzyiemność.

DONIESIENIA z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.

Potrzebna iest kaucja fidejussoryczna na Domie lub Dobrach Ziemskich, do wysokości od 6,000 do do 12,000 złp. zapisywać się maiąca, od której procent podług umowy zapewniony i płacony będzie. Bliższa informacja w Biurze powyższem.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.



Traktjernia pod firmą siwego Konia od dawnego czasu w temże miejscu exystuiąca, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia r. b. z bardzo korzystnemi warunkami dla najmuiącego, właściciel wypuszcza Lokal składaiący się z 2ch Pokoi gościnnych, Kuchni i Pomieszkania, a to przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia pod Nr 375, w domu przechodnim.

DONIESIENIE z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Między mnóstwem Przedmiotów poruczonych na sprzedaż Sali Licytacyjnej znajduie się piękny SZAL biały turecki ze szlakami wrobionemi, nim zostanie puszczonym na Licytacją, zostanie przez dni kilka do obejrzenia osobom chcącym korzystać z taniego bardzo nabycia.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami, grać i spiewać będą Panny *Hesen* Luiza i Paulina i Emilja *Maier.* Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 15. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Mirandolina. Po trzeźwemu.*